Nr. 334. **Kraków, Sroda 24 Lipca 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU L. Anster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rongemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

W Warszawie wykryto organizacyę wojskowo-rewolucyjną. — Starcie anarchistów wileńskich z policyą. — Anarchia w Korei rozszerza się na cały kraj. — Podczas katastrofy „Columbii" zginęło 100 kobiet.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z 24 lipca.)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, po krótkiej dyskusyi, Izba przyjęła we wszystkich trzech czytaniach projekt w sprawie wybijania monet jubileuszowych.

Powiększenie funduszu melioracyjnego.

Nastąpiły obrady nad wnioskiem p. Udrzala w sprawie powiększenia funduszu melioracyjnego z czterech na ośm milionów.

Sprawozdawca Udrzal podniósł znaczenie melioracyi, nietylko dla rolnictwa, ale także dla ogólnego gospodarstwa i wskazał na obowiązek państwa niesienia pomocy rolnictwu.

W dyskusyi zabrał głos pos. Cegliński i zaznaczył, że Galicya jest pod względem melioracyi najbardziej potrzebującym pomocy krajem. Zarzut, podniesiony przez posła Iro, jakoby cały fundusz melioracyjny pochłonęła Galicya, wygląda na kpiny. Prawdopodobnie poseł Iro myślał o roku 1886, w którym to roku rząd obiecał przeprowadzenie wszystkich prac melioracyjnych w Galicyi i w Tyrolu.

Gdyby się to istotnie stało, Galicya byłaby dzisiaj pod względem gospodarczym krajem kulturnym, gdzie kapitał dobrzeby się opłacał. — Niestety, nie przyszło do tego i odtąd w Galicyi nie przeprowadza się melioracyi i jedynie przy skromnych środkach łata się sytuacyę. — Rezultatem zaś tej łataniny jest, że oprócz corocznych ogromnych szkód, Galicya spotyka się w Izbie z kpinami. — Mowca wykazuje braki w postępowaniu rozmaitych reprezentacyj powiatowych w sprawach melioracyjnych i żąda odpowiednich instrukcyj dla tych władz.

Pos. Steiner w mowie swej zwrócił się przeciw odpowiedzi ministra handlu na interpelacyę posłów Rychlika i Lichta w sprawie kanału Dunaj-Odra i oświadcza, że jeżeli wniesiona w roku 1901 ustawa o drogach wodnych nie będzie przeprowadzona, to słusznem okaże się twierdzenie, że przez wniesienie ustawy w roku 1901 urządzano sobie z Izby zgodny z konstytucyą „humbug". Mowca popiera wniosek Udrzala.

Pos. Stanek uzasadnia swą rezolucyę w sprawie utworzenia zapomogowego funduszu melioracyjnego.

Koniec posiedzenia.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Wiedeń. Podczas wczorajszego wyboru prezydyum nie byli obecnymi na sali socyalni demokraci, gdyż odbywali oni podczas wyboru prezydyum posiedzenie klubowe. Podobnie nie byli obecnymi na sali Wszechniemcy i syoniści.

Po raz pierwszy wczoraj przemawiano z miejsca prezydyalnego po czesku. Mianowicie pos. Zaczek, wybrany pierwszym wiceprezydentem, podziękował za wybór w języku czeskim i niemieckim. — Przemówienie czeskie Zaczka przyjęli Czesi żywemi oklaskami.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Na zaproszenie prezydenta Izby, Weisskirchnera, zebrała się wczoraj popołudniu konferencya przewodniczących klubów. Prezydent Weisskirchner podał do wiadomości przewodniczących klubów, że prezydent ministrów br. Beck wyraził życzenie, aby posłowie objawili zdanie, czy sesya Izby posłów ma być odroczoną do jesieni, czy też prezydent Weisskirchner ma na posiedzeniu, które będzie ostatniem, zawiadomić posłów, że o terminie następnego posiedzenia zostaną zawiadomieni w drodze pisemnej, co nastąpiłoby w jesieni. W ostatnim wypadku posłowie pobieraliby dyety poselskie przez całe ferye letnie.

Nad tą kwestyą wywiązała się dłuższa dyskusya. Kilku mowców oświadczyło się za tem, aby posłom dano sposobność pobierania dyet przez ferye letnie, wyrażając się przytem za pauszalowaniem dyet poselskich, gdyż posłowie po większej części, poświęcając się pracy publicznej, narażeni są na stratę w swoich zwykłych dochodach, której nie mogą sobie powetować w czasie wolnym od prac parlamentarnych.

Omawiano również obszernie sprawę systemu zwrotu kosztów podróży, który jest przestarzałym.

Prezydent Weisskirchner zawiadomił, że o zapatrywaniach wyrażonych w dyskusyi zawiadomi rząd.

Obecnie jest prawie pewnem, że Rada państwa nie będzie odroczoną, lecz że następne posiedzenie zwołane będzie w jesieni, jak się zdaje, w październiku.

Z komisyj.

Wiedeń. Komisya prawnicza ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dra Nitschego.

Wiedeń. W komisyi należytościowej wybrano przewodniczącym pos. Czaykowskiego.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. „Polnische Korresp." donosi, że prezydyum Koła polskiego odbyło wczoraj dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów. Konferencya dotyczyła bieżących spraw politycznych i gospodarczych.

Z Izby panów.

Wiedeń. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby panów stoją obrady nad prowizoryum budżetowem. Jak słychać, kilku członków Izby panów zabierze przy tem głos, toż samo i rząd.

Wiedeń. W Izbie panów na wczorajszem posiedzeniu wybrano do terna na dwa opróżnione miejsca w trybunale państwowym primo loco hr. Leona Pinińskiego.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Warszawa, 23 lipca.

(Strzały na ulicy. — Zesłania i wysiedlenia. — Echa zamachu pod Łapami. — Z sądów. — Z Łodzi.)

Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, na rogu ulicy Grzybowskiej i Karolkowej, rozległ się szereg strzałów, które padły z pośród gromadki około 20 ludzi w stronę policyantów i ajentów śledczych, idących tam, zdaje się, na obławę. W odpowiedzi padły również strzały, a wynikiem tej strzelaniny były ofiary następujące: Policyant 30-letni, Franciszek Senklerowicz, otrzymał postrzał w okolicę serca i padł trupem na miejscu. Ajent cyrkułu VI, Wojciech Świderski, lat 33, ma przestrzelony na wylot obojczyk.

Na odgłos strzałów publiczność zaczęła uciekać. Jednego z uciekających, 20-letniego Wiktora Ferkmanowicza, z zawodu elektrotechnika, ujęto i mocno pobito. Znaleziono przy nim paszport na nazwisko Niedbalskiego. Reszta ludzi rozpierzchła się. Rannych opatrzyło Pogotowie i pozostawiło na miejscu. Zwłoki zabitego policyanta odwieziono do prosektoryum.

Po strzałach nadbiegło wojsko i policya i dokonała licznych rewizyj.

Na cały czas trwania stanu wojennego, wzmocnionej oraz nadzwyczajnej ochrony, zesłano stąd wczoraj 33 osób, wśród nich: Stanisława Osieckiego, redaktora „Zagonu", literata Leona Heromańskiego, i studenta uniwersytetu Ludwika Sudę.

Do odległych gubernij cesarstwa wysiedlonych zostało z granic Królestwa z rozporządzenia generał-gubernatora 18 osób.

Onegdaj przywieziono koleją Petersburską do Warszawy czterech więźniów, posądzonych o rzucenie bomb pod pociąg, nieopodal stacyi Łap. W pociągu, który ich przywiózł, zamknięte były drzwi ostatnich wagonów, a przy każdych drzwiach stał żandarm. Na stacyach nie pozwolono nikomu podejść blizko do tego wagonu. Dróżnik w pobliżu Łap poznał uwięzionych, którzy dzień przed napadem pili mleko w budce u dróżnika. W Warszawie zaczekano, aż wszyscy podróżni się rozeszli, poczem zabrano uwięzionych do karetki więziennej. Jeden z nich miał czarny kapelusz, drugi czapkę kolejową, a dwaj pozostali czapki cyklistowskie. Są to wszystko młodzi ludzie. Zabrano ich do cytadeli.

Warszawski sąd wojenny osądził wczoraj sprawę Józefa Baranowskiego, robotnika z fabryki łódzkiej „Landau i Krenzberg", oskarżonego o to, że należał do P. P. S. i w charakterze jej członka zbierał składki na rzecz robotników objętych lokautem. Po przeprowadzonej rozprawie, Baranowskiego uwolniono.

Oskarżony o należenie do bojowej organizacyi „Bundu" Wigdor Kestenberg, u którego w jego mieszkaniu w Łodzi znaleziono 9 rewolwerów, wiele nabojów i kilkaset odezw „Bundu" — został wczoraj skazany przez sąd wojenny na 8 lat ciężkich robót.

We Włocławku sąd okręgowy skazał na 10 lat ciężkich robót trzech bandytów: Władysława Zaborowskiego, Józefa Leinburga i Stanisława Kamińskiego, oskarżonych o kilka napadów rabunkowych.

W Łodzi wczoraj o godzinie 4 po południu napadnięto na stróża fabryki Wagnera przy ul. Przejazd, Jana Męczia i ciężko go poraniono. Właściciel domu Michał Dawidowicz, zraniony podczas napadu bandytów, zmarł.

W fabryce Wiślickiego po zapowiedzi lokautu, robotnicy wczoraj opuścili pracę; podobno delegaci byli temu przeciwni. Fabrykę zamknięto, wyżsi urzędnicy uciekli za granicę; obiega pogłoska, że planowane jest zwinięcie fabryki.

(Tel. „N. Reformy" z 24 lipca.)

Ruch wyborczy na Litwie.

Brześć Litewski. Z inicyatywy obywateli Polaków utworzono komitet przedwyborczy z udziałem po dwóch delegatów z każdego powiatu. Celem komitetu jest dopomagać do wyboru umiarkowanych posłów.

Organizuje się również dla prowadzenia kampanii przedwyborczej żydowska grupa narodowa.

Agitacya rewolucyjna w armii.

Warszawa. Wykryto tu organizacyę wojskowo-rewolucyjną. — Aresztowano 18 osób i skonfiskowano liczne druki nielegalne.

Zamachy.

Częstochowa. Koło godziny 8 wieczór na ulicy Dojazd kilku wystrzałami z rewolweru zabito wachmistrza żandarmeryi. Sprawcy zamachu uszli.

Kielce. Trzema wystrzałami rewolwerowemi zabito na ulicy fabrykanta Rutmana. — Zabójcy zbiegli. Zabójstwo dokonano na tle strajku, trwającego w tej fabryce od kilku miesięcy.

Zbrojny opór anarchistów.

Wilno. Podczas przeprowadzania w nocy rewizyi w domu przy ul. Raduńskiej, policya napotkała zbrojny opór. Mianowicie w jednym z domów zabarykadowało się dwóch anarchistów i zaczęło strzelać z browningów do policyi. Policyanci odpowiedzieli strzałami. Gdy anarchistom zabrakło nabojów, poddali się. W mieszkaniu ich znaleziono bombę nienabitą, sześć browningów, wydawnictwa nielegalne i korespondencye.

Podczas obustronnego strzelania jeden policyant odniósł rany i zginęła jedna żydówka w mieszkaniu sąsiedniem.

Napady rabunkowe.

Kijów. W celi klasztoru Preobrażeńskiego w Kitajewie, zabito, w celu rabunku, mnicha Pisiego. Zabójcy niewiadomi.

Petersburg. Na prospekcie Suworowskim czterech niewiadomych bandytów usiłowało zrabować skład herbaty. Spłoszeni zdołali tylko unieść rulon pieniędzy miedzianych i strzelając zbiegli, nie raniąc jednak nikogo. Jednego z nich ujęto.

Zatrute kule.

Aschabad. W składach kolejowych zabito zatrutemi kulami pewnego ślusarza. Zabójstwa dokonano na tle partyjnem.

Fabryka bomb.

Krasnojarsk. O 5 wiorst od Aczyńska, w domku rybaka, ujęto niewiadomego człowieka, zajętego wyrobem bomb. Znaleziono 120 paczek dynamitu, materyały wybuchowe, oraz wiele paszportów. Niewiadomy podał się za ucznia aptekarskiego Smorodinowa.

Poglądy Winawera.

Wiedeń. Wiceprezydent partyi kadetów w drugiej Dumie, Winawer, był wczoraj obecnym na posiedzeniu parlamentu. Winawer udzielał dziennikarzom wyjaśnień co do powodów rozwiązania pierwszej i drugiej Dumy, oraz o widokach trzeciej Dumy.

Zdaniem Winawera, opozycya w trzeciej Dumie będzie w mniejszości, jednakże zależeć będzie wiele na jakości reprezentantów opozycyi, a to w interesie utrzymania i w trzeciej Dumie idei opozycyi. Większość trzeciej Dumy składać się będzie z październikowców.

Mówiąc o postanowieniach ordynacyi wyborczej względem Polaków, nazwał je Winawer krzywdzącą niesprawiedliwością, jednakże Polacy zyskają coś ponad liczbę 12 mandatów z Królestwa, gdyż będą mogli wybrać swoich przedstawicieli także z Litwy i prowincyi południowych.

Zdaniem Winawera, opozycyjne koła społeczeństwa rosyjskiego, ze względu na rolę, jaka czeka opozycyę w trzeciej Dumie, przystąpią do akcyi wyborczej ze zwiększoną energią.

Położenie w Korei.

(Tel. „N. Reformy" z 24 lipca).

Londyn. Według doniesień z Seul, w całym kraju zaczyna się objawiać anarchia. — Wojska japońskie strzegą koszar wojsk koreańskich, oraz magazynów z bronią i amunicyą. Słychać, że trzy krążowniki japońskie mają odejść do Czemulpo.

Panuje ogólne przekonanie, że ruch został wywołany przez koła dworskie.

Londyn. Jak donoszą z Czemulpo, przybyły tam japońskie okręty wojenne i transportowe, wiozące znaczne ilości wojska japońskiego. — Pułki japońskie po wylądowaniu rozpoczęły natychmiast pochód ku Seul i do innych miejscowości na Korei, ważnych pod względem militarnym, a zagrożonych rozruchami ludności tubylczej.

Londyn. Donoszą z Seul, że minister domu byłego cesarza Paliango, który swego czasu został skazany na wygnanie, a później ułaskawiony, został obecnie aresztowany.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Seul: Porządek, jak się zdaje, jest przywrócony, wskutek akcyi wojsk japońskich, które powołał nowy cesarz.

Stanowisko Japonii.

Londyn. Doniesienia z Tokio wykazują, że pierwszy dekret nowego cesarza, zarządzający ukaranie delegacyi koreańskiej do Hagi, wydany został z inicyatywy rządu japońskiego i na wyraźne żądanie markiza Ito.

Seul. Biuro Reutera donosi: Wicehrabia Hayassi oświadczył w rozmowie, że abdykacya cesarza Korei, która przypadła na czas przybycia Hayassiego do Seul, nastąpiła zupełnie niespodziewanie (?) i wbrew jego własnym planom. Ani on, ani rząd japoński nie brał udziału (!) w tej abdykacyi i gdyby się go zapytano, to nie doradzałby jej. Tron koreański nie potrzebuje się niczego ze strony Japonii obawiać, Japonia jednakże musi mieć możność zorganizowania administracyi Korei.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 24 lipca.

Sankcya ustaw.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy z zezwoleniem Radzie powiatowej w Śniatynie na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 100.000 K, oraz projekt uzupełniający kilka przepisów w ustawie krajowej z 13 lutego 1903 r. o podatku krajowym od piwa.

Relegowanie za przekonania.

Królewiec. Trzech studentów polskich tutejszego uniwersytetu zostało relegowanych z powodu rzekomej agitacyi narodowo-politycznej.— Jeden z nich z obawy przed aresztowaniem zbiegł. Dwaj inni postanowili zażądać rewizyi wyroku akademickiego.

Stanowisko posłów chorwackich.

Budapeszt. Z Zagrzebia donoszą, że posłowie chorwaccy postanowili prowadzić w Sejmie węgierskim obstrukcyę przeciw ugodzie, oraz przeciw przedłożeniom wojskowym.

Sprawa uniwersytecka w Bułgaryi.

Sofia. Bułgarskie Towarzystwo literackie, zastępujące tu miejsce akademii umiejętności, zredagowało memoryał do księcia bułgarskiego z potępieniem sposobu rozwiązania przez nowego ministra oświaty sprawy uniwersyteckiej przez zamianowanie nauczycieli szkół średnich profesorami uniwersytetów. Memoryał domaga się przywrócenia praw autonomii uniwersytetu, oraz stanu przed rozwiązaniem uniwersytetu.

Rozdział kościoła i państwa.

Brieux (Dep. Côte du Nord). Przy przeprowadzeniu ustawy o rozdziale kościoła i państwa proboszcz Guincamb i jego kooperatorzy nie chcieli opróżnić probostwa. Wczoraj otoczył dom batalion 48 pułku piechoty i żandarmerya. Bramę wyważono, a podprefekt i komisarz policyi przemocą usunęli księży. Ludność urządziła duchownym manifestacyę z oznakami sympatyi.

Prawa kobiet w Anglii.

Londyn. Izba lordów uchwaliła w trzeciem czytaniu ustawę, nadającą kobietom znającym prawo wyborcze przy municypalnych wyborach, zdolność piastowania godności członków Rad municypalnych i hrabskich.

Traktat angielsko-rosyjski.

Londyn. „Daily Telegraph" dowiaduje się, że już zostały definitywnie ustalone wszystkie punkta angielsko-rosyjskiego traktatu.

Nowe okręty wojenne.

Berlin. Jak donoszą z Petersburga, w warsztatach bałtyckich i rządowych warsztatach w Kronsztadzie odbywają się bardzo żywe prace nad wybudowaniem kilku wielkich nowych okrętów wojennych, każdy po 22.000 ton. Mają one być budowane według typu, skonstruowanego przez rosyjskiego inżyniera Schmidta. — Okręty te mają być zaopatrzone w piece i kotły tego rodzaju, iż będą wydzielać bardzo mało dymu i pary. — Skutkiem podwyższonej zdolności zużywania opału, dadzą się na tych okrętach wprowadzić bardzo wielkie oszczędności w opale.

Uwięzienie Nasiego.

Rzym. Senat, jako trybunał stanu, zatwierdził uwięzienie Nasiego i odrzucił jego prośbę o prowizoryczne wypuszczenie na wolność, oraz przyjął porządek dzienny, upoważniający prezydenta senatu do ustanowienia lokalności, w których Nasi i Lombardo mają być więzieni. Jak sądzą, jako miejsca ich aresztów, wyznaczone będą ich mieszkania.

Lokauty.

Sztokholm. W czternastu szwedzkich fabrykach papieru wydalono wczoraj 3000 robotników. Mimo tego lokautu istnieje zamiar we fabrykach tych utrzymać dalej ruch.

O poprawę bytu urzędników skarbowych.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wydział Towarzystwa galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych, liczącego obecnie już 558 członków, nie ustając w pracy koło dobra swych członków, wniósł memoryał o wyodrębnienie oddziałów podatkowych z pod wpływu władz politycznych, o przyznanie praktykantom konceptowym dyet i zwrotu kosztów podróży, odbywanych w celu złożenia fachowych egzaminów i o nadawanie posad pomocników i pomocnic kancelaryjnych przy władzach i urzędach skarbowych w pierwszym rzędzie dzieciom, tudzież sierotom i wdowom po urzędnikach skarbowych.

Na walne zgromadzenie centralnego Związku konceptowych urzędników skarbowych w Wiedniu, które odbyło się dnia 27 maja b. r., wysłano dwóch delegatów. Na zgromadzeniu tem uchwalono wnieść do ministerstwa skarbu ponowną pisemną prośbę z następującemi postulatami:

1) Zniesienie bezpłatnej praktyki konceptowej; 2) Zniesienie adiutów niższych po 1000 koron za równoczesnem pomnożeniem adjutów po 1200 kor.: 3) Umożliwienie praktykantom konceptowym praktycznego wyszkolenia się we wszystkich gałęziach służby skarbowej; 4) Reforma egzaminu dla wyższej służby konceptowej przy kierujących władzach skarbowych w tym kierunku, aby złożenie tego egzaminu, przy nienagannem zresztą zachowaniu się, dawało rękojmię uzyskania wyższych posad; 5) Mianowanie egzaminowanych praktykantów konceptowych, po trzyletniej zadowalniającej praktyce, koncepistami „ad personam".

Na wniosek delegatów galicyjskiego Towarzystwa uchwalono dalej wdrożenie akcyi: 6) Celem regulacyi statusów poszczególnych krajów koronnych przez zwinięcie znaczniejszej ilości posad X rangi za równoczesnem pomnożeniem posad VIII, VII i VI rangi; 7) celem uzyskania postępowej pragmatyki służbowej, w szczególności zaprowadzenia jawnych kwalifikacyi i uregulowania urlopów dla wypoczynku (do obrad nad odnośnem wypracowaniem rządowem miałby rząd zaprosić także zastępców centralnego Towarzystwa konceptowych urzędników skarbowych); 8) celem uzyskania potrącenia tylko połowy dodatku aktywalnego za mieszkania służbowe konceptowych urzędników skarbowych; 9) celem uzyskania zmiany postanowień, dotyczących dyet i kosztów podróży za podróże służbowe, tudzież przeniesień na własną prośbę i przy sposobności nominacyi, które według obecnych postanowień odbywają się zawsze na własny koszt przeniesionego; 10) aby wydawane urzędnikom państwowym legitymacye kolejowe były ważne przez 5 lat, licząc od roku wystawienia legitymacyi, tudzież, aby urzędnikom państwowym i członkom ich rodzin przyznano 30% zniżenia ceny jazdy w II i III klasie, oraz 50% zniżenia opłat kolejowych za przewóz sprzętów domowych i rzeczy wogóle, a zwłaszcza artykułów spożywczych.

W celu poprawy ekonomicznego bytu uzyskał wydział dla członków Towarzystwa w kilku lwowskich handlach znaczne zniżenie cen.

Sprawy wydawnictwa ustaw i przepisów skarbowych nie pozostawiono również odłogiem, wydano bowiem dotychczas polskie tłomaczenie „Przepisów dla straży skarbowej z r. 1907", tudzież „Ustaw i rozporządzeń o konwersyi wierzytelności pieniężnych", a nadto podjęto się pośrednictwa w sprzedaży dziełka dra Stanisława Grabscheida p. t. „Ustawa pensyjna, tudzież nowe ustawy o poborach i dodatkach aktywalnych".

Na rzecz fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po konceptowych urzędnikach skarbowych zebrano dotychczas 413 K 78 h.

Wspomnieć wreszcie należy i o tem, że wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu okazuje Towarzystwu stale jak największą życzliwość.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 24 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Krystyny p. i Franciszka Sal.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 58, zachód o godz. 7 min. 35: długość dnia godzin 15 min. 37.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesoła wdówka" (z p. Schupp).

Teatr ludowy zamknięty.

Z krak. klubu młodzieży cyklistów. Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków klubu wybrano nowy wydział, w skład którego weszli pp.: Adam Genert, prezes; Władysław Wojas, wiceprezes; E. Szafranek, sekretarz: Jan Bisztyga, I kapitan jazdy; Roman Stadnicki, II kapitan jazdy; dalej jako wydziałowi: Maryan Zajdzikowski, Wacław Sourek i Mieczysław Dobija; do komisyi kontrolującej weszli pp.: Kazimierz Zajdzikowski, Stanisław Filipek i Marek Schlosser.

Pożar. Wczoraj po południu o godz. 3 min. 30 wybuchł pożar w szkole im. Wład. Jagiełły, przy placu św. Ducha. Prawdopodobnie od komina zajęła się część dachu i stanęła w płomieniach. Zaalarmowana straż pożarna przybyła w sile jednego plutonu pod kierownictwem naczelnika p. Nowotnego i w pół godziny ogień ugasiła.

Zasłabnięcie. Wczoraj po południu o godzinie 4, przybył do apteki p. Lesikowskiego na rogu ulicy Długiej i Basztowej jakiś mężczyzna po lekarstwo. W trakcie kupna dostał nagle silnego ataku nerwowego i wśród wielkich boleści zemdlał. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu choremu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Jestto 30-letni robotnik N. Świerczewski, który przybył do Krakowa z Królestwa Polskiego w poszukiwaniu za pracą. Podaje on, iż brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i od tego czasu datuje się jego choroba.

Nieuczciwy furman. Stanisław Nalepa, furman z Dąbia, odwożąc zakupiony węgiel, skorzystał z łatwowierności nabywców, którzy pozostawili go bez nadzoru, i sprzedał w drodze jakiemus drugiemu furmanowi węgle za kilka koron. Nieuczciwe rozporządzanie cudzą własnością wyszło jednak na jaw i Nalepę przyaresztowano. — Drugi furman, z którym Nalepa widocznie poprzednio porozumiał się, znikł bez śladu.

Fabryka dachówek w Płaszowie, w której — jak to donosiliśmy — wybuchł pożar w ubiegłą sobotę, jest własnością gminy Płaszowa, a nie Podgórza.

X Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Ze Lwowa telefonują: Wczorajszy drugi dzień zja-

adu lekarzy i przyrodników polskich wypełniły obrady sekcyjne oraz zbiorowe posiedzenie dla sprawy alkoholizmu.

Oferty dla kolei Lwów—Podhajce. Z Wiednia telefonują: Dnia 22 b. m. w dyrekcyi budowy kolei odbyło się otwarcie ofert w sprawie dostaw i wykonania mechanicznych urządzeń dla dostarczania wody na stacyach budującej się kolei lokalnej Lwów—Podhajce. Ogółem wniesiono pięć ofert, a to: galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku; fabryka maszyn L. Zieleniewski, Towarzystwo akcyjne w Krakowie; akcyjne Towarzystwo budowy maszyn Breitfeld, Danek i Ska w Blansku; Pentlof i Dietrich, Towarzystwo akcyjne fabryki maszyn w Wiedniu, wreszcie austryackie Towarzystwo górnicze w Wiedniu. Rozstrzygnięcie co do udzielenia robót nastąpi najdalej do 15 sierpnia.

Tatarów. 20 lipca. (Brak letników. Tartak nesdorfski. Śmiertelny wypadek kolarza). Rok obecny nie dopisał. Podczas gdy w latach ubiegłych bywało tutaj zawsze mnóstwo gości, tak, że mieszkań brakowało, to w roku bieżącym mieszkań jest aż nadto, za to letników brak. Być może, iż odstraszyła ich obecnie prowadzącą się budowa olbrzymiego tartaku parowego, stawianego przez nesseldorfską fabrykę wagonów. Jakim sposobem właściwie przyszła tutaj do drenowania wyrębów w lasach skarbowych firma zupełnie obca, pozostanie to tajnikiem administracyi dóbr skarbowych w Galicyi, gdzie wiele rzeczy należałoby właściwie wyjaśnić i potrzebowałoby komentarzy; dosyć, że tak jest, i na tem koniec. Rozumie się samo przez się, że za właścicielami, Niemcami, przyjdzie cały legion urzędników, funkcyonaryuszów i służby niemieckiej i czeskiej, którzy wspólnie z właścicielami wywiozą z Galicyi grosz polski. — Tak się to przedstawia z bliska jedna z głównych gałęzi przemysłu galicyjskiego. Wzbogaca ona nie swoich, ale obcych i zdaje się, że pod tym względem nigdy już nie zmądrzejemy i zawsze sobie z przed nosa najlepsze kąski sprytniejszym zdmuchiwać pozwolimy.

Powszechne współczucie wywołał tutaj przykry wypadek p. Chrząszcza, leśniczego kameralnego, zajętego przy tartaku jabłonickim. W ubiegłą niedzielę wyjechał p. Chrząszcz z kilkoma innymi cyklistami w kierunku do Körösmező. Od granicy węgierskiej prowadzi gościniec, mocno spadzisty, w serpentynie, do Zemiku. Droga jest tak pochyła, że wóz bez hamulca puścić się nią nie może. Cykliści, nawet wprawni, albo z roweru schodzą, albo z największą ostrożnością i hamując w dół powoli się spuszczają. P. Chrząszcz, który od niedawna wogóle jeździł, używając roweru starego systemu i bez hamulca, puścił się na dół całym pędem i na skręcie jednym wywinął tak straszne kozła, że został nagle wyrzucony na drogę następnego skrętu. Nieszczęśliwy doznał bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała, albowiem ma przełamany stos pacierzowy i obojczyk.

Odwieziony do domu, pozostaje p. Chrząszcz pod opieką chirurga i operatora dra Krasowskiego, dyrektora szpitala powszechnego w Stanisławowie. Stan rannego nie daje jednak żadnej nadziei na utrzymanie go przy życiu. S. B.

Żona Wölflinga w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Przybyła tutaj dawna żona Wölflinga, p. Adamowiczowa, o której tajemniczem zniknięciu z Zurychu donosiły telegramy. Żali się ona na sądy szwajcarskie, że ją szykanowały i odrzucały jej świadków, a natomiast przyjmowały wszystkich świadków Wölflinga.

Rozboje cyganów na Węgrzech. Z Budapesztu telegrafują: Policya aresztowała w kilku miejscowościach bandy cyganów, którzy dopuścili się rozmaitych zbrodni i są podejrzani o kilka morderstw.

Z prasy polskiej w Królestwie. W Kielcach zaczęło wychodzić dwa razy tygodniowo nowe pismo p. t. „Kuryer Kielecki". Jako redaktor i wydawca podpisuje „Kuryera" p. Czesław L. Czaplicki. „Kuryer Kielecki" jest trzeciem pismem, wydawanem w Kielcach, istnieją bowiem obok niego „Gazeta Kielecka" i „Echa Kieleckie".

W Lublinie wyszedł pierwszy numer nowego czasopisma „Lublinianin".

Proces Stössla. W ostatnich dniach, jak donosi „Towariszcz", wyjaśniło się ostatecznie, kto będzie bronił oskarżonych w sprawie poddania Portu Artura.

Mianowicie: generała Stössla broni pomocnik adw. przys. Syrtłanow i b. obrońca Portu Artura, pułk. Weljaminow. Gen. Reisa broni b. obrońca wojskowy adw. przys. Nieczajew. Obrony gen. Foka podjął się adw. przys. Karabczenko. B. komendanta twierdzy, gen. Smirnowa, bronić będą adwokaci przys.: Bułacel i Szmakow.

Oskarżać będzie pomocnik głównego prokuratora wojennego, gen. Górski.

Drugi tor na kolei Syberyjskiej. Jak już doniosły telegramy, Rada ministrów zatwierdziła opracowany przez ministerstwo komunikacyi projekt budowy drugiego toru na kolei Syberyjskiej. Projekt ten wniesiony będzie jeszcze do Izby państwowej. Obecnie nadchodzą o tem następujące bliższe informacye:

Drugi tor budowany będzie na przestrzeni od stacyi Omsk do stacyi Bajkał i od stacyi Tanchaj do stacyi Karymska, z przebudową okolic górskich i ze wzmocnieniem środków komunikacyi przez Bajkał. Budowa drugiego toru na dystansie Omsk-Aczyńsk kosztować będzie według obliczeń przypuszczalnych około 28 milionów rubli, co wobec przestrzeni 1132 wiorst stanowić będzie około 24,700 rb. na wiorstę. Na tej samej podstawie robione obliczenia co do dystansu na kolei Zabajkalskiej od stacyi Irkuck do Bajkału i od Tanchoja do stacyi Karymska, za 883 wiorst wynoszą 34,437.000 rubli. Koszt budowy drugiego toru od Aczyńska do Irkucka wyniesie około 67 milionów rubli. Wreszcie na wzmocnienie środków przeprawy przez Bajkał potrzeba będzie około 3 milionów rubli.

Katastrofa okrętowa. Z Eureki w Kalifornii donosi Biuro Reutera: Liczbę ofiar przy katastrofie z okrętem „Columbia" podają obecnie na 69 osób.

Z Londynu telegrafują: Według telegramu z Nowego Jorku, przy zatonięciu okrętu „Columbia" zginęło przeszło 100 kobiet. Oficerowie okrętu, mimo wszelkich starań, byli bezsilni i nie mogli niczem przyczynić się do uratowania podróżnych.

Kapitan okrętu zatonął wraz z okrętem.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał staroście Emilowi Schutt w Jaworowie, z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, tytuł radcy namiestnictwa.

Cesarz zamianował wicekonsula Konstantego Bilińskiego konsulem.

KLEMENS BĄKOWSKI.

Rozszerzenie Krakowa.

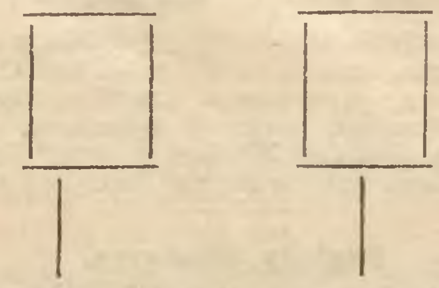
III.

Otoczenie Błoń wymaga szczególniej rozwagi. Przestrzeń ta jest niestosunkowo długa do szerokości (nawet wliczając zakupić się mające grunta sąsiednie). — Błonia więc na szerokość nie powinny być uszczuplone, czyli zabudowane być mogą jedynie na kraju na przedłużeniu ulicy Wolskiej i Smoleńskiej; tu bez szkody dla Błoń, owszem, z ich ozdobą, może powstać 2 do 3 bloków, przedłużających ulicę Wolską i Smoleńską. Zdaje mi się, że zastrzeżenie dla pierwszego bloku (od miasta) wysokości dwupiętrowej, dla drugiego jednopiętrowej, dla trzeciego parteru z ewentualnemi tylko piętrami częściowemi (wieżyczkami, pięterkami i t. p. wille), stworzyłoby rodzaj pięknej schodowato się podnoszącej dekoracyi, z za której wyglądałyby wyższe domy, wieże i kopuły miasta. Zasłonięcie tyłów Półwsia Zwierzynieckiego szeregiem bloków domowych od strony Błoń, łącznie z szeregiem will od strony śródmieścia, stworzyłoby niezrównaną co do widoku przestrzeń Błoń między drogą wzdłuż parku Jordana, Sikornikiem i pasami domów, zamykających zachodnią stronę Krakowa i północną Półwsia Zwierzynieckiego.

Co do linii tych ostatnich domów od strony Półwsia Zwierzynieckiego, to nie należy ich zbyt wysuwać ku Błoniom, raz dlatego, aby Błoń nie zwężać, drugi raz dlatego, że bądź co bądź głównem wejściem dla Błoń pozostanie ulica Wolska. Powinna więc ona wpadać w tę przestrzeń Błoń dość centralnie, a nie z boku, gdyby zaś domy, stanowiące ramę dla Błoń od strony Półwsia, zbyt były przybliżone, to miałoby się wrażenie, że wchodzi się w Błonie z boku, pokątnie.

Dla uzmysłowienia tego wrażenia podaję figurę geometryczną prostokąta, mającą przedstawiać plac Błoń, z kreską, przedstawiającą ulicę do nich prowadzącą, Wolską:

A B



Widzimy na figurze A w porównaniu z figurą B, że dostęp skierowany więcej do środka placu Błoń (B) inne zupełnie robi wrażenie, niż gdyby znajdował się z boku, jak na figurze A; czyli przedłużając ulicę Wolską na Błonie należy ją urwać, czyli ścianę domów od strony Półwsia Zwierzynieckiego ile możności cofnąć (ku południowi). Wymagać tego można tem bardziej, że skoro się już uszczupla długość Błoń przez zabudowanie ich początku, należy je oszczędzić na szerokości, tem bardziej, że za tem przemawia wzgląd estetyczny. Naturalnie właściciele sąsiednich parcel zyskujących ulice, jako front, muszą się przyczynić do kosztów utworzenia ulicy lub placu.

Alea spacerowa dla powozów, cyklistów, automobilistów jest nieodzowną w mieście przeszło stotysięcznym. Alea taka nie powinna być główną arteryą ruchu, aby ruch sportowy i spacerowy nie był przeszkodą lub niebezpieczeństwem dla ludności. Taką aleą mogłaby być droga za ostatnim blokiem domów na zachodzie prawie równolegle do ulicy Podwałowej biegnąca, z dojazdem do niej z ulicy Smoleńskiej, Wolskiej, Krupniczej, Czystej i t. d.

Aleja ta okrążałaby Błonie po stronie Półwsia, biegłaby dalej wzdłuż wału nowej Rudawy (lub może po nim) i łączyłaby się z drogami, wiodącemi przez Czarną Wieś, Nową, Łobzów i Krowodrzę, przez które byłby powrót na drogę koło wałów.

W ten sposób jadący opisywaliby ogromną elipsę, większą lub mniejszą (w miarę obrania drogi czy za parkiem Jordana przez Czarną Wieś, czy dalszą przez Łobzów lub Krowodrzę), lub udawaliby się na dalszy jeszcze spacer do Woli, Mydlnik lub Bronowic. Byłby to spacer 6 do 12 kilometrów, w ciągu którego jadący miałby na wszystkie strony prawdziwie piękny widok, raz na Sikornik z Kopcem Kościuszki, drugi raz na aleje drzew i ogrody will, innym razem na miasto, w środku ogromną, powietrzną przestrzeń zieloną — Błonia. Droga do parku Jordana lub do parku na torze wyścigowym proponowanego, będąca obecnie jedynym spacerem a zarazem polem popisów cyklistów, motocyklistów i automobilistów, uwolniłaby się od tego niebezpieczeństwa, od wyziewów benzyny i zbytniego kurzu, przez co aleja ta już sama, opatrzona ławeczkami, byłaby miłem miejscem odpoczynków z pięknym widokiem na Sikornik, klasztor zwierzyniecki i Wawel.

Rozszerzenie miasta od ulicy Długiej ku wschodowi nie jest jeszcze aktualną sprawą, gdyż grunta te pozostają nadal jeszcze w rejonie pofortyfikacyjnym.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 23 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 265·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 272·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 249·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·10. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 422·—. Clary 40 zł. m. k. 144·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 64·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·50. Ofen 43 zł. 202·—. Palfy 40 zł. 173·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·79. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 67·—. Salma 62 zł. m. 207·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 88·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 182·20. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 456·—

Berlin 23 lipca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż 23 lipca. 3-prc. Renta 95·—. Mąka 34·30.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.